

Dramatyczna luka pokoleniowa na kolei

6 maja 2020

Ponad 40 proc. pracowników polskich kolei ma więcej niż 50 lat. Tylko 15 proc. pracowników jest poniżej trzydziestki. W ciągu dziesięciu lat trzeba wyszkolić prawie 17 tys. nowych maszynistów.



Jak informuje portal pulshr.pl, rozwój rynku kolejowego wymaga nie tylko inwestycji infrastrukturalnych i taborowych, lecz także kadrowych. Bardzo dużą grupę pracowników kolei stanowią osoby w wieku 50+. Dlatego realne jest zagrożenie problemem luki pokoleniowej. Jest to szczególnie odczuwalne w obszarach związanych bezpośrednio z ruchem pociągów, gdzie pracownicy uzyskują wcześniejsze uprawnienia emerytalne, a nowo zatrudnione osoby potrzebują czasochłonnych, specjalistycznych szkoleń i uprawnień zawodowych.

Kolej już teraz dramatycznie potrzebuje nowych rąk do pracy, a młodzi dopiero zaczynają się uczyć. Na szczęście w szkolnictwie kolejowym przybywa uczniów – w tym roku szkolnym jest ich 3843, o 1326 więcej niż dwa lata temu. Jednak problem jest palący już teraz. Potrzeba maszynistów, dyżurnych ruchu,

nastawniczych, manewrowych czy toromistrzów. Ważni są także dróżnicy.

Liczba osób zatrudnionych w sektorze przewozów pasażerskich w latach 2010-2018, mimo że polską koleją jeździ coraz więcej ludzi, zmalała o cztery tysiące, z 26 681 do 22 647. Tu również bardzo dużo pracowników jest powyżej 50. roku życia (42 proc.), podczas gdy młodych, poniżej 30 lat, jest 14 proc.

Z danych Ministerstwa Edukacji Narodowej wynika, że w roku szkolnym 2019/2020 kształcenie w zawodach z branży transportu kolejowego prowadzi 49 szkół. Pierwszą klasę w tych zawodach uruchomiono w 42 szkołach. Pozostałe 7 szkół realizuje kształcenie w zawodach kolejowych, jednak nie uruchomiono w nich oddziałów pierwszej klasy.

Zdjęcie: Maurycy Hawranek

Źródło: NowyObywatel.pl